Księga Estery

Rozdział 4

**1**. Skoro Mardocheusz dowiedział się o wszystkim, co czyniono, rozdarł szaty i okrył się worem, i [posypał głowę] popiołem, wyszedł na środek miasta i lamentował głośno i gorzko. **2**. I przyszedł aż pod Bramę Królewską, ponieważ nie wolno było wejść do samej Bramy Królewskiej przyodzianemu w wór pokutny. **3**. A w każdym państwie, wszędzie, dokąd dekret króla i prawo jego dotarły, powstał wielki smutek wśród Żydów i posty, i płacz, i lament. Wór pokutny i popiół stanowiły posłanie dla wielu. **4**. I przyszły służące Estery i jej eunuchowie, i opowiedzieli jej o tym. Wtedy królowa zlękła się bardzo i posłała szaty, aby ubrać Mardocheusza i zdjąć wór z niego, ale on nie przyjął. **5**. Wówczas Estera zawołała Hataka, który spośród eunuchów królewskich usługiwał jej osobiście, i posłała go do Mardocheusza, aby się dowiedzieć, co to [znaczy] i dlaczego [tak czyni]. **6**. I poszedł Hatak do Mardocheusza na rynek miasta, który był przed Bramą Królewską. **7**. Mardocheusz opowiedział mu wszystko, co się zdarzyło, i dokładnie powiadomił go o sumie srebra, którą Haman przyrzekł wpłacić do skarbca królewskiego za Żydów, skoro tylko będzie mógł ich wytracić. **8**. A odpis dokumentu prawnego, który wydano w Suzie, aby ich wytracić, dał mu do pokazania Esterze, celem powiadomienia jej i polecenia, aby poszła do króla i błagała go o łaskę oraz prosiła przed nim za ludem swoim. **9**. A Hatak odszedł i przekazał Esterze słowa Mardocheusza. **10**. Estera odpowiedziała Hatakowi, polecając mu iść do Mardocheusza: **11**. Wszyscy słudzy króla i ludność państw królewskich wiedzą, że jedno jest dla nich prawo, dla każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy udają się do króla na dziedziniec wewnętrzny, a którzy nie otrzymali wezwania: mają być zabici, chyba że król wyciągnie nad nimi złote berło, to wtedy pozostaną przy życiu. A mnie nie zawołano, abym poszła do króla, już od trzydziestu dni. **12**. I przekazano Mardocheuszowi słowa Estery. **13**. Wtedy Mardocheusz rzekł, aby odpowiedzieli Esterze: Nie myśl sobie w sercu, że uratujesz się w domu króla, jedyna ze wszystkich Żydów, **14**. bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twojego zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności królowej? **15**. A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: **16**. Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Pośćcie za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościły podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę. **17**. I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.